

Komunikaty. — *Communiqués.*

Rezolucje Ogólnego Zebrania Związku Właścicieli Lasów w dniu 1 grudnia 1932 r.

Stwierdzając:

1. doniosłe znaczenie, jakie posiadają lasy w całokształcie gospodarki narodowej ;
2. katastrofalny spadek cen drewna, grożący zachwianiem podstaw warsztatów leśnych,

Zebranie wyraża przekonanie, że środków poprawy szukać należy w celowych posunięciach polityki gospodarczej, nie zaś w zarządzeniach policyjnych, tylko bowiem przywrócenie rentowności przy niezachwianej pewności posiadania zabezpieczyć jest w stanie trwałość gospodarki leśnej.

Uprzemysłowienie własności leśnej, podporządkowane całkowicie naczelnej zasadzie rentowności gospodarki, jest ekonomicznie uzasadnione, a stanowić może poważną broń dla przetrwania okresów dekonjunktury.

W szczególności Zebranie uważa za konieczne:

I. Dążenie do osiągnięcia międzynarodowych porozumień drzewnych, gdyż światowa dysproporcja między podażą a popytem naprawiona być może najskuteczniej w płaszczyźnie układów między producentami krajów zainteresowanych.

II. Usprawnienie polskiego eksportu drzewnego z ominięciem zbędnego pośrednictwa, co powinno być głównym celem Komitetów Eksportowych.

III. Rewizję dotychczasowej polityki celnej na tej podstawie, że Polska, produkując surowiec drzewny w nadmiarze, powinna mieć granice otwarte dla wywozu wszelkich surowców i półfabrykatów drzewnych, zapewniając przez odpowiednie stawki należytą ochronę krajowej produkcji surowca. W szczególności powinny być zniesione cła wywozowe na drewno okrągłe, nie wyłączając drewna olszowego.

IV. Reformę taryf kolejowych nie tylko drogą mechanicznego obniżenia stawek, lecz również przez zmianę samej konstrukcji taryf w kierunku:

- a) zerwania z dotychczasową tendencją uprzywilejowania przemysłu drzewnego, dochodzącą w niektórych taryfach do wyższych opłat za przewóz surowca, niż półfabrykatu,
- b) wydatnego obniżenia taryfy na przewozy drewna opałowego,
- c) przyznania specjalnych ulg dla tartaków, położonych w pobliżu źródeł surowca,
- d) większego uwzględnienia szczególnych interesów niektórych województw, mianowicie rozszerzenia w kierunku południowym ulg, przyznanych dla Wileńszczyzny.

V. Reformę tych ciężarów podatkowych, które godzą w podstawy rentowności gospodarki leśnej, a mianowicie:

1. progresji przy podatku gruntowym, niedającej się usprawiedliwić ani względami gospodarczymi, ani socjalnymi,

2. podatku spadkowego od lasu, który stoi obecnie w sprzeczności z ustawodawstwem ochronno-leśnym, stwarzając konieczność likwidacji substancji.
3. podatku dochodowego, zaliczającego w art. 15 konieczną likwidację kapitału do dochodu.
4. podatku przemysłowego w kierunku ulg dla tartaków, przerabiających własny surowiec podobnie, jak to ma miejsce dla gorzelnii i cukrowni; producenci, dzierżawiący sezonowo place kolejowe oraz wyrabiający bezpośrednio w lesie sortymenty ciosane, powinni być zwolnieni od opłaty podatku przemysłowego,
5. świadczeń szarwarkowych, których rozkład odbywa się obecnie nieproporcjonalnie do posiadanych środków przewozowych i ilości zatrudnionych robotników.

VI. Uruchomienie kredytu zastawowego na drewnie w myśl ustawy z dnia 14 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 317).

Doniosłe i aktualne zagadnienie konwersji zobowiązań załatwione być powinno zgodnie z ogólnym programem rolniczym, obejmującym także specjalne dezerataty własności leśnej.

VII. Liberalniejsze stosowanie ustawy o ochronie lasów z większym, niż dotąd uwzględnieniem, obok trwałości użytkowania, zasady rentowności gospodarstw.

VIII. Uregulowanie sprawy dostaw drzewnych dla instytucji państwowych przez :

1. ustalanie rocznego zapotrzebowania przed rozpoczęciem kampanii rębnej.
2. pokrywanie zapotrzebowania zasadniczo tylko u producentów,
3. niezmnieszenie zapotrzebowania w okresie gorszej konjunktury, choćby drogą uciekania się do częściowego kredytu u dostawców.

IX. Powołanie wspólnej reprezentacji interesów produkcji leśnej, zarówno państwowej, jak i prywatnej oraz przemysłu i handlu drzewnego w postaci Rady Drzewnej. Tylko bowiem Rada Drzewna mogłaby opracować uzgodniony i wszechstronny program akcji w zakresie koniecznych zarządzeń polityki drzewnej; również wszelkie układy międzynarodowe wymagają sankcji wspólnej reprezentacji czynników zainteresowanych.

Trzy doniosłe wynalazki w leśnictwie.

Wynalazczość w technice postępuje szybkim krokiem naprzód i rzec można we wszystkich dziedzinach pracy — za wyjątkiem leśnictwa.

Ta gałąź pracy pod tym względem jest najuboższą. Mamy co prawda pewne pomocnicze instrumenty, ułatwiające prace w lesie, lecz są one pochodzenia zagranicznego, polskiego zaś tworu nie posiadamy zupełnie.

Pisząc o tem mam na myśli rzeczy nowe, poświęcone leśnictwu, a co głównie wynalezione w Polsce i przez Polaka. Konstruktorem tych wynalazków jest p. Mieczysław Danowski, leśniczy lasów państwowych Nadleśnictwa Ostrów-Mazowiecki.

Pierwszym wynalazkiem jest **maszyna ręczna do ścinania drzew**, do obsługi której wystarczy jeden robotnik, nie posiadający żadnych specjalnych w tym kierunku kwalifikacji. Praca postępuje szybko i lekko. Pnie pozostają bez względu na grubość drzewa, 10 cm wysokości. Powalenie się ścinanego drzewa na maszynę jest wykluczone.

Znane są co prawda maszyny motorowe, do tego celu służące, lecz właśnie dlatego, że są motorowemi, nie dają gwarancji ciągłości pracy, gdyż motory bardzo często psują się, wymagają dość kosztownych reperacji, a praca tymczasem

ustaje, oprócz tego obsługa tych maszyn jest b. droga, gdyż wymaga człowieka wyspecjalizowanego w dziale maszyn motorowych.

Drugim wynalazkiem, jest **przyrząd do pomiaru średnicy** z matematyczną dokładnością i równoczesnym kubikowaniem drewna ściętego, z dokładnością do 1 *dcm* długości kłoca.

Ogólnie wiadomo, jak pracowitem i męczącym jest wyszukiwanie kubatury dla większej ilości sztuk drzewa, choćby w najprzejrzystszych tablicach, a pracując powyższym przyrządem, równocześnie ze średnicą otrzymujemy i kubaturę.

Trzecim wynalazkiem jest „**Taksometr**“. — Instrument ten podaje jaknajdokładniej wysokość drzew stojących, średnicę w dowolnej wysokości i jednocześnie kubaturę.

Istnieją coprawda dendrometry, sprowadzane do nas z zagranicy, lecz są one bardzo drogie, a przytem niedokładne w użyciu, wobec czego w praktyce nie mają szerszego zastosowania.

Pracując obecnie wynalezionym taksometrem, z łatwością możemy wyszukiwać średnicę w dowolnych wysokościach strzały i odwrotnie — długość dla żądanych średnic. Instrument ten przy szacunku lasu stanie się niezbędnym.

Dotychczas dla otrzymania ściślejszych obliczeń zmuszonym się było ścinać drzewa modelowe, ze ściną których musimy się bardzo ograniczać, a im więcej mamy drzew modelowych, tem rezultat pracy staje się bardziej zbliżonym do rzeczywistości.

Pracując taksometrem, nie kępujemy się ilością sztuk modelowych — wymiary otrzymujemy szybko i dokładnie.

Powyższe trzy przyrządy zostały opatentowane, oraz zbadane na gruncie przez Komisję, delegowaną z ramienia Dyrekcji Lasów Państwowych w Siedlcach i uznane za celowe i godne poparcia.

K. S.

Uszkodzenie przez grad 60—70 letniego drzewostanu sosnowego.

W pierwszych dniach czerwca 1931 r. nadzwyczaj gwałtowna burza gradowa przeszła przez południową część powiatu radziechowskiego i przez środkową powiatu brodzkiego w Województwie tarnopolskiem w kierunku wschodnim. Ofiarą tej klęski żywiołowej padły nie tylko zasiewy rolne, ale i lasy. Na wąskim wprawdzie pasie w kierunku tej burzy zostały szczególnie młodniki miejscami zupełnie zniszczone, a miejscami bardzo poważnie uszkodzone.

Obserwując w tym rejonie lasy prywatne w majątkach: Brody, Toporów, Rażniów, Ponikowica i w innych mniejszych, stwierdziłem na łącznej powierzchni około 280 ha zupełne prawie zniszczenie 1—3 letnich kultur sosnowych. Powierzchnie te musiały wiosną b. r. być ponownie odnawiane.

W starszych kulturach oraz drągowinach zostały uszkodzone pędy wierzchołkowe, oraz kora na strzałkach drzewek.

Uszkodzenia te są obecnie widoczne w formie pocentkowania kory w miejscach jej mechanicznego uszkodzenia przez kulki gradowe i w formie poskręcanych i powyginanych wierzchołków drzewek, oraz pozbawienia pędów i igliwia gałązek od jednej strony, t. j. od strony wiatru.

Objawy te należą do normalnych, często spotykanych skutków gradobicia.

Niespotykanym jednak wypadkiem jest uszkodzenie przez tę burzę 60—70 letniego drzewostanu sosnowego w majątku Toporów, rewir Senyczów w oddziałach 32, 33, 37 i 38, na powierzchni około 100 ha, oraz w przyległym lesie gminy Turze 80—90 letniego drzewostanu sosnowego na powierzchni około 8 ha.

Siła gradobicia była tu widocznie nadzwyczajną. Uszkodzenie bowiem tego drzewostanu jest tak silne i tak daleko naruszające normalny proces biologiczny drzew, że drzewostan ten zamiera jużto częściowo, jużto na pewnej powierzchni w całości.

W oddziałach 32 i 37 rewiru Senyczów występował 60—70 letni drzewostan sosnowy o zwarciu miejscami umiarkowanym, miejscami pełnym, o czynniku zarzewienia 0,7—0,8. Wysokość drzewostanu wynosiła 20—25 m, o średniej grubości pierśnicy około 30 cm, poj. egzemplarze o średnicy pierśnicy około 40 cm, o wysokości o 2—5 m większej, niż otaczający drzewostan.

Gleba gliniasto piaszczysta, na takimże podglebiu. Runo stanowi borówka, mchy, miejscami darń, podszytów i podrostów brak zupełnie. Oddziały 33 i 38 posiadały podobny drzewostan, tylko o zwarciu umiarkowanym o zadrzewieniu 0,6—0,7 i nieco mniej równomiernym wzroście.

Sąsiedni las gminny posiadał drzewostan podobny do wyżej opisanego, tylko w wieku 80—90 lat.

W oddziałach 32 i 37 na powierzchni około 31 ha, oraz w lesie gminnym grad obiał około 80% igliwia, poobcinał prawie wszystkie młode pędy, a uderzenia jego tak naruszyły tkankę twórczą pod korą drzew, że górne partje strzał drzew, o korze nieskorkowaciej, na jednej połowie obwodu przekroju poprzecznego, oraz jedna strona gałęzi, zalały się żywicą i stworzyły z tej strony jakby martwy pancerz.

W oddziałach 33 i 38 w podobny sposób zostały uszkodzone przedewszystkiem drzewa wyższe, strzelające ponad otoczenie, chroniąc sobą drzewa otaczające je.

Miejscowa administracja leśna, w obawie o nadmierne opadnięcie przez korniki tego nader słabego drzewostanu, w marcu b. r. założyła na powierzchni około 80 ha pułapki w ilości 1000 sztuk, obserwując bacznie zarówno pułapki, jak i zachowanie się uszkodzonego drzewostanu.

Na pułapkach pojawił się w dość znacznej ilości cetyniec, a w znacznie jednak większej ilości kornik sześcioczębny.

Igliwie sosen na wiosnę jeszcze dość zielone, zaczęło w czerwcu gwałtownie brunatnieć, wpierw na pojedynczych gałązkach od wierzchu, a później coraz więcej, obejmując coraz niższe części koron.

Po jesień b. r. zarówno las gminny jak i prawie całe oddziały 32 i 37 rewiru Senyczów robiły wrażenie zupełnego posuszu bez igliwia, a przeważnie o igliwiu brunatnem. Zieleń zachowała się jeszcze na nielicznych przygłuszkach i po jednej stronie dolnych części niektórych koron.

W pozostałych 2 oddziałach, o drzewostanie mniej równym w sposób powyżej opisany, zamierają jedynie pojedyncze górujące drzewa, reszta zaś drzew ma wygląd zdrowy, jedynie o nieco słabem ulistnieniu.

Drzewostan ten, poza pojedynczemi sztukami, w całości ucierpiał znacznie mniej i prawdopodobnie bez wielkiego ubytku będzie mógł zostać na pniu do dalszych okresów i do planowego użytkowania.

Fakt powyższy notuję jako wypadek bardzo ciekawy i w praktyce bardzo rzadko spotykany.

Stanisław Adamowicz.

Liga Ochrony Przyrody w Polsce

przy współudziale Warszawskiego Komitetu Państw. Rady Ochr. Przyrody, Oddz. Warszawskiego Polskiego Tow. Botanicznego, Polskiego Tow. Krajoznawczego, Polskiego Tow. Higjenicznego, Polskiego Przyrodniczego Tow. Pedagogicznego, Tow.

Urbanistów Polskich, Polskiego Tow. Reformy Mieszkaniowej, Polskiego Tow. Leśnego, Związku Zaw. Leśników Rz. P., Tow. Ogrodniczego Warszawskiego i Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy, zwołała w dniu 13 listopada 1932 r. w Warszawie

Konferencję w sprawie lasów podmiejskich,

na której ogłoszono referaty:

1. Prof. B. Hryniewiecki: — Lasy podmiejskie, jako warsztat pracy naukowej i pedagogicznej.
2. J. Kloska: — Stan lasów w okolicach Warszawy.
3. S. Lenartowicz: — Znaczenie turystyczne lasów podwarszawskich.
4. Inż. Z. Rudolf: — Znaczenie lasów podmiejskich dla higieny miasta.
5. Inż. T. Nowakowski: — Lasy we współczesnej urbanistyce.
6. Dyr. T. Toeplitz: — Korzyści i szkody płynące z parcelacji, —

poczem podjęto jednogłośnie następujące uchwały:

1. Konferencja Towarzystw i Zrzeszeń Społecznych, zwołana dnia 13 listopada 1932 r. podkreśla znaczenie powstania i działalności Komisji Planu Regionalnego miasta Warszawy, jako jedynej racjonalnej drogi do uporządkowania naszych mocno zaniedbanych stosunków, dotyczących racjonalnej rozbudowy miast, i zwraca się do władz rządowych i samorządowych — zarówno miejskich, jak i powiatowych — o uzgodnienie swej dalszej polityki w sprawie lasów podmiejskich z zasadami, wyrażonemi przez tę Komisję.

2. Zgodnie z tem stanowiskiem Konferencja w myśl potrzeb mieszkańców Warszawy i zasad urbanistyki wskazuje na konieczność zarezerwowania terenów leśnych, które będą służyły: 1) jako rezerwaty przyrody, 2) do celów spacerowych, wycieczkowych i kampingowych, 3) na szpitale i sanatorium, 4) na szkoły i zakłady wychowawcze. Tereny tego rodzaju należy: 1) zabezpieczyć możliwie blisko Warszawy, 2) koncentrować w możliwie większe obszary i uzupełniać przez dolesianie, 3) dążyć, aby rozmieszczone były możliwie we wszystkich kierunkach dookół Warszawy, 4) ze względu na zanikanie lasów w okolicach Warszawy, zawiesić dalsze zdejmowanie ochrony leśnej i parcelację lasów (podlegających ochronie), znajdujących się w promieniu 27 km od środka miasta, gdyż dopiero w tym promieniu potrzeby miasta, według przyjętych norm. mogą być zaspokojone, 5) wyjątkowej opiece winny być poddane większe obszary leśne, które winny być uzupełniane i dolesiane, a nie dzielone i rozrywane nowemi osiedlami.

3. Wobec niebezpieczeństwa, jakim groziła zapowiedź parcelacji lasu Wawerskiego, najpiękniejszego* zbiorowiska leśnego w najbliższych okolicach Warszawy, Konferencja wita radośnie wniosek p. Ministra W. R. i O. P., który uznał las Wawerski za ochronny ze względu na jego przyrodniczo - naukowe znaczenie, i wierzy, że w dalszej polityce naszych Ministerstw w sprawie lasów podmiejskich punkt widzenia zarówno Komisji Planu Regionalnego, jak i Państwowej Rady Ochrony Przyrody, będzie wzięty pod uwagę.

4. Konferencja wzywa Zarząd Miasta Warszawy o przedsięwzięcie jak najenergiczniejszych kroków w sprawie ratowania lasów podmiejskich przed zagładą i wcielania w czyn planu regionalnego, opracowanego przez Komisję.

ZARZĄD LIGI OCHRONY PRZYRODY W POLSCE.

Prezes prof. dr. *Bolesław Hryniewiecki.*